



Wskrzeszenia w czasach przed ukrzyżowaniem Jezusa

To powiedział, a potem rzekł do nich: Łazarz, nasz przyjaciel, zasnął; ale idę zbudzić go ze snu – Jan. 11:11.

Biblia wskazuje nam na jedną wielką nadzieję dla świata: zmartwychwstanie umarłych. Opowiada nam nie tylko o niezwykle ważnym zmartwychwstaniu samego Jezusa Chrystusa, ale także o powstaniu z grobu ośmiu innych umarłych.

Wszystkie trzy przypadki ludzi powracających do życia w Starym Testamencie miały miejsce w czasach Eliasza i jego następcy, Elizeusza. Choć „nikt nie wstąpił do nieba, tylko Ten, który zstąpił z nieba, Syn Człowieczy” (Jan. 3:13), to jednak życie Eliasza zostało zakończone przez wicher, przez co wskazuje na tych wiernych, którzy później otrzymają niebieską naturę – Jezusa Chrystusa i jego wierny Kościół. Elizeusz wspierał Eliasa pod koniec jego życia, a po jego śmierci, kontynuował pracę na ziemi. Przenosząc tę historię na nasze czasy, jest grupa ludzi, która pomaga wiernym tak długo, dopóki Kościół będzie istnieć na ziemi. Tak jak Elizeusz dokonał niemal dwa razy tyle cudów, co Eliaz, tak po skompletowaniu i zmartwychwstaniu Kościoła, z grobu powstaną Abraham, Izaak, Jakub, Józef, Mojżesz, Dawid, Daniel i wielu innych, którzy doprowadzą wzbudzoną ludzkość do doskonałości utraconej w Edenie (Hebr. 11:4-39).

Możemy stwierdzić, że te wskrzeszenia były tylko tymczasowe i nie stanowiły części zmartwychwstania obiecanego dla całej ludzkości, ponieważ żaden z tych ludzi nie żyje do naszych czasów [niektórzy wolą nazywać takie przypadki „wskrzeszeniami”, ponieważ nie dawały one szansy na życie wieczne. W ten sposób zastrzegają użycie słowa „zmartwychwstanie” dla wydarzeń jakie będą mieć miejsce w nadchodzącym wieku, a których skutkiem będzie życie wieczne. Jednak w roku 1929 H.C. Hoskier opublikował pełną listę ówczesnie znanych manuskryptów Objawienia wykazując, że 69 manuskryptów pomija, a 112 manuskryptów uwzględnia tekst „Inni umarli nie ożyli, aż się dopełniło tysiąc lat” (Obj. 20:5) w co najmniej jednej z pięciu znanych form. Jedynym dowodem z czasów przed Konstantynem jest manuskrypt Wiktoryna z Petau, (ok. 300 r. n.e.), który pomija ten fragment, choć sto lat później Hieronim twierdził, że go zawiera! Najwcześniej grecki rękopis tego rozdziału – Synaicki, (ok. połowa IV wieku) – pomija go, podobnie jak najwcześniejszy tekst arame-

jski (syryjski), syr (pH). Wcześniejsze wersje tekstu Aecumenius i Koine również go pomijają.

Bez tego zdania, nie ma uzasadnienia dla ograniczania zrozumienia słowa „zmartwychwstanie” jedynie do przypadków powrotu do wiecznego życia. Opis Jana 11:24-25 wydaje się traktować zmartwychwstanie i życie jako odrębne, choć powiązane koncepcje. Mimo to, niech każdy Chrześcijan używa tej terminologii według swego najlepszego zrozumienia – przyp. red.].

Eliasz („Jahwe jest Bogiem”)

Achab, władca królestwa Izraela składającego się z dziesięciu plemion, poślubił Jezebel z kananejskiego miasta Sydon. Następnie zbudował świątynię i ołtarz Baala, popełniając więcej grzechów niż wszyscy królowie przed nim. W związku z tym Bóg ogłosił przez Eliasa, że nie będzie deszczu w Izraelu, dopóki Eliaz o niego nie poprosi. I faktycznie, deszcz przestał padać na 3,5 roku (Łuk. 4:25, Jak. 5:17). Podczas suszy Bóg posłał Eliasa do Sarepty, która znajdowała się pod władzą rodzinnego miasta Izebel, Sydonu. Tam Eliaz mieszkał u pewnej wdowy. Nie zabrakło im mąki ani oliwy podczas całego jego pobytu w jej domostwie.

Później w czasie suszy, jej syn zachorował i przestał oddychać. Eliaz położył dziecko na swoim własnym łożku, położył się na nim i zawołał: „Panie, Boże mój! Czy także na tę wdowę, u której jestem gościem, chcesz sprowadzić nieszczęście, pozbawiając życia jej syna? Potem wyciągnął się trzy razy nad dzieckiem i zawołał do Pana tak: Panie, Boże mój, przywróć, proszę, życie temu dziecku” (1 Król. 17:20-21) [Tłumacząc dosłownie, Rotherham pisze: „O Panie, Boże mój! Niech życie [dusza] tego chłopca, proszę cię, powróci do niego”. Przekład NEB: „O Panie, Boże mój, pozwól aby tchnienie życia, proszę, wróciło do ciała tego dziecka”. Nic w tym przekładzie nie sugeruje, że dusza była gdzie indziej, albo że w międzyczasie nadal istniała. Z komentarza Johna A. Meggison: „Nephesh, oddech, jedyne co opuszcza człowieka z chwilą śmierci i którego powrót przywraca życie. W Job 27:3 mamy zapisane słowa Joba który mówi, że tchnienie Boże było w jego nozdrzach.”). Następnie, Bóg uczynił tak, jak poprosił Eliaz: „I wysłuchał Pan prośby Eliasza. i wróciła dusza tego dziecka do niego, i ożyło” (1 Król. 17:22). Boży cel został osiągnięty, gdy wdowa powiedziała do Eliasza: „Teraz poznałam, że jesteś mężem Bożym i słowo Pana naprawdę jest w ustach twoich” (1 Król. 17:24).



Wzbudzenie z martwych syna wdowy przez Eliasza wskazuje na czasy restytucji, kiedy to Jezus wraz z wiernym Kościołem będą wzbudzać z martwych i naprawiać ludzkość, prowadząc ją do doskonałości [Można również zauważyć, że chłopiec został wzbudzony podczas 3,5 lat, czyli 42 miesiące, które z kolei są równe 1260 dniom (por. Obj. 11:3,6, 12:6,14, 13:5). Jeżeli okres 1260 „dni” będziemy rozumieć jako przedział czasu od roku 539 n.e. do roku 1799 n.e., wówczas ożywienie chłopca może sugerować rozpoczęcie Reformacji od roku 1517 n.e. Początek panowania papieża datuje się na lata 538-540 n.e., a jego kres położyły działania prowadzone przez Francję w okresie 1798 – 1800. Jeden z redaktorów zgłosił również sugestię, że cud ten wskazuje na cuda dokonywane przez Jezusa w czasie pierwszego przyjścia, podczas gdy cuda dokonywane przez Elizeusza mogłyby wówczas wskazywać na cuda, jakie będą się dziać w czasie Królestwa].

Elizeusz (Bóg jest zbawieniem)

Wspaniała kobieta z Szunem (w górnej dolinie Jezreel) zapraszała Elizeusza na posiłek za każdym razem, gdy przechodził przez jej okolice. Następnie ona i jej mąż zbudowali również dla niego mały pokój przy murze miasta. Ale nie mieli dzieci. Elizeusz obiecał, że ona i jej mąż będą mieć syna dwanaście miesięcy później i tak się stało.

Gdy syn był już duży, wyszedł na pole podczas zbiorów i tam zachorował w obecności ojca (prawdopodobnie doznał udaru słonecznego). Matka trzymała go na kolanach aż do chwili jego śmierci w południe. Następnie, zabrała ciało i położyła je na łóżku Elizeusza (być może przypominała sobie historię Eliasza i syna wdowy). Potem udała się do Elizeusza na Górę Karmel (ok. 30-50 km na północny-zachód). Sługa Elizeusza nie był w stanie im pomóc, ale wkrótce przyszedł Elizeusz, położył się na dziecku aby rozgrzać jego ciało (2 Król. 4:17-37).

Ten incydent wskrzeszenia umarłego również jest zapowiedzią czasów restytucji, kiedy to cielesny Izrael i cały świat zostanie przywrócony do życia. (To wydarzenie skupia uwagę na kimś, kto nie oczekiwał na zabranie do nieba. Taka grupa obejmowałaby Abrahama, Izaaka, Jakuba, Józefa, itp.).

Kolejne wydarzenie związane ze wzbudzeniem z martwych z udziałem Elizeusza miało miejsce już po jego śmierci. Moabici wtargnęli na terytorium Izraela na początku roku (prawdopodobnie ok. 1 dnia miesiąca Nisan, na początku wiosny, w przeciwieństwie do pierwszego dnia miesiąca Tishri jesienią, który to dzień był uznawany za Nowy Rok w Judzie). W tym czasie grabarze grzebali człowieka, który właśnie zmarł. Nagle zobaczyli oddział moabickich żołnierzy idących drogą, więc pośpiesznie wrzucili ciało zmarłego do grobu El-

izeusza.

„A gdy ten człowiek dotknął zwłok Elizeusza, odzyskał życie i wstał o własnych siłach” (2 Król. 13:21).

Jezus (Bóg jest zbawieniem)

Jezus prawdopodobnie wędrował z Kafarnaum do Jerozolimy na jedno z trzech obowiązkowych świąt (3 Moj. 23) kiedy wraz ze swymi uczniami i wielkim tłumem innych podróżnych dotarł do Nain. Tam Jezus spotkał wdowę, której jedyny syn zmarł i uzalił się nad nią. Gdy dotknął nosy, niosący je ludzie zatrzymali się. „I rzekł: Młodzińcze, tobie mówię: Wstań, i podniósł się zmarły, i zaczął mówić. I oddał go jego matce. Wtedy lęk ogarnął wszystkich, i wielbili Boga” (Łuk. 7:14-16).

Na początku działalności Jezusa, Jezus i uczniowie wrócili przez Morze Galilejskie prawdopodobnie do Kafarnaum. Szanowny zarządca miejscowej synagogi, Jair, miał tylko jedno dziecko: 12-letnią córkę, która umierała. Kiedy przyszedł do Jezusa prosić o pomoc, dowiedział się od innych, że jego córka właśnie zmarła. „Jezus zaś, usłyszawszy to, odpowiedział mu: Nie bój się, tylko wierz, a będzie uzdrowiona. (...) A wszyscy płakali i żałowali jej. On zaś rzekł: Nie płaczcie, nie umarła, lecz śpi, i wyśmiewali go, bo wiedzieli, że umarła. On zaś, ująwszy ją za rękę, zawołał głośno: Dziewczynko, wstań. I powrócił duch jej, i zaraz wstała, a On polecił, aby jej dano jeść” (Łuk. 8:41-56).

Pod koniec misji Jezusa miało miejsce wskrzeszenie Łazarza, młodszego brata Marty i Marii. Kiedy Jezus usłyszał, że Łazarz jest chory, opóźnił swoje przyjście, aż Łazarz był w grobie od czterech dni. Marta w swej szczerości wyznała: „Wiem, że zmartwychwstanie przy zmartwychwstaniu w dniu ostatecznym”. Potem, nad grobem Łazarza, Jezus pomodlił się do Ojca i „zawołał donośnym głosem: Łazarzu, wyjdź! I wyszedł umarły, mając nogi i ręce powiązane opaskami, a twarz jego była owinięta chustą” (Jan. 11:24,43-44).

Ten cud był tak oczywisty i jawny, że arcykapłani w swej zazdrości usiłowali zabić zarówno Jezusa, jak i Łazarza. Jak chodzi o beneficjentów tego cudu, to co mogli oni uczynić dla Jezusa, Syna Bożego? Kilka tygodni później, gdy Jezus powrócił, Maria namaściła Go perfumami o wartości jednorocznego wynagrodzenia robotnika (Jana 12:2,5). Nawet takie roczne wynagrodzenie, które mogłoby wynosić dziś ok. 30.000 USD, wydaje się być niczym w porównaniu z ceną, jaką dziś zażyczyłyby sobie nowoczesne szpitale w zamian za operację przywrócenia życia, gdyby tylko było to możliwe.

Wzbudzenia po zmartwychwstaniu

Po swym ukrzyżowaniu, Jezus został wzbudzony przez



swego Ojca i wstąpił do Niego. Tymczasem na ziemi Piotr i Paweł wzbudzili z martwych po jednej osobie. W mieście Joppie mieszkała Tabita, której imię w języku greckim brzmi Dorkas, co oznacza „gazela”. Wykonała ona wiele ubrań dla innych ludzi, w tym biednych. Pewnego razu zachorowała i na skutek tego zmarła. Wezwano wtedy na miejsce Piotra, który wówczas znajdował się około piętnastu mil od tamtego miejsca. Gdy ten przyszedł, zwrócił się do innych, aby wyszli z pokoju, a następnie modlił się mówiąc:

„Tabito, wstań! Ona zaś otworzyła oczy swoje i, ujrawszy Piotra, usiadła. A on podał jej rękę i podniósł ją; przywoławszy zaś świętych i wdowy, pokazał ją żywą. I rozniosło się to po całej Joppie, i wielu uwierzyło w Pana” (Dzieje Ap. 9:36-42).

Kiedy apostoł Paweł był w Troadzie, wieczorem przed planowanym wyjazdem przemawiał do północy. Nagle, młody człowiek o imieniu Eutychus, siedzący z otwartym oknie na trzecim piętrze, zasnął i wypadł na zewnątrz, na skutek czego zginął. Jednak Paweł zszedł do niego i wzbudził go z martwych (Dzieje 20:7-12). [Ten, który ma klucze śmierci i Hadesu – Obj. 1:18 – dał Piotrowi klucze królestwa niebieskiego (Mat. 16:18-19), aby za ich pomocą otworzył niebiańskie powołanie dla Żydów w dniu Pięćdziesiątnicy, a dla pogan począwszy od Korneliusza, a być może i dla Samarytan w międzyczasie. Okoliczność, że Paweł również podniósł jedną osobę z martwych (chłopiec być może był poganinem), wydaje się potwierdzać fakt, że zastąpił na urzędzie apostołskim Judasza Iskariotę, przyp. Red.].

Tylko Jezus został wzbudzony do życia wiecznego. Pozostałe przypadki wskrzeszania umarłych potwierdzają wobec całego świata, że celem Jezusa i jego wiernego Kościoła jest ostatecznie zmartwychwstanie świata w czasie tysiącletniego królowania Chrystusa.

Dwa przypadki, które nie były wskrzeszeniem z martwych

Uzdrowienie sługi setnika nie było wskrzeszeniem z martwych, ponieważ ten sługa „zachorował i bliski był śmierci” (Łuk. 7:2), ale nie umarł.

Trzęsienie ziemi w czasie ukrzyżowania Jezusa jest przez niektórych traktowane jako przypadek swego rodzaju przedwczesnego wzbudzenia z martwych bez udziału ludzkiej ręki. Jednak literalne odczytanie zapisu Mat. 27:50-53 (RVIC) prowadzi do odmiennego wniosku: „Ale Jezus znowu zawołał donośnym głosem i oddał ducha. I oto zasłona świątyni rozdarła się na dwoje, od góry do dołu, i ziemia się zatrzęsała, i skały popękały, i groby się otworzyły, i wiele ciał świętych, którzy zasnęli, zostało wzbudzonych; i wyszli z grobów po jego zmartwychwstaniu, i weszli do świętego miasta, i ukazali się wielu”.

„Ale Jezus znowu zawołał donośnym głosem i oddał ducha. I oto zasłona świątyni rozdarła się na dwoje, od góry do dołu, i ziemia się zatrzęsała, i skały popękały, i groby się otworzyły, i wiele ciał świętych, którzy zasnęli, zostało wzbudzonych; i wyszli z grobów po jego zmartwychwstaniu, i weszli do świętego miasta, i ukazali się wielu”.

Jedynym zmartwychwstaniem, jakie zostało tu wspomniane jest zmartwychwstanie Jezusa. Uczniowie, którzy nie mogli wytrwać bez snu nawet przez godzinę, ukryli się i zasnęli na cmentarzu, a następnie zostali obudzeni przez trzęsienie ziemi. Po zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Jezusa, „wrócili do Jerozolimy z wielką radością. I byli zawsze w świątyni, chwając Boga” (Łuk. 24:52-53).

Myśli końcowe

Zarówno Stary, jak i Nowy Testament przekazał nam przykłady zmartwychwstania, które wskazują na cel ofiary Jezusa: zmartwychwstanie całego świata w Królestwie Chrystusa. Jeśli nie powiemy światu o tej nadziei zmartwychwstania, kto to uczyni? Uprzejmie i pokornie, ale mówmy o tym głośno!

Parkinson James